

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Mateusza Popka
pt. „Średniowieczny port w Zatoce Puckiej w świetle badań archeologicznych”
przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Andrzeja Pydyna, prof. UMK

Wstęp

Od momentu odkrycia w 1977 roku aż do dzisiaj podwodne stanowisko archeologiczne zlokalizowane u ujścia rzeki Płutnicy w Zatoce Puckiej, określane zazwyczaj jako port średniowieczny w Pucku, było wielokrotnie badane przez różne zespoły naukowców. I chociaż od początku podkreślano jego bardzo dużą wartość poznawczą dla okresu wczesnego średniowiecza w Polsce, to nie doczekało się rzetelnej publikacji całościowych wyników prac terenowych czy choćby prób napisania wyczerpujących opracowań naukowych. Również każda z kolejnych ekip badawczych tylko w częściowym zakresie uwzględniała dorobek swoich poprzedników, co wynikało m.in. w dużej mierze z trudności dotarcia do sporządzonej przez poprzedników dokumentacji. Niechlubnym przykładem tego stanu rzeczy może być jeden z cenniejszych obiektów szkodnictwa wczesnośredniowiecznego w Polsce – wrak oznaczony numerem 3, który został wydobyty w roku 1991, poddany konserwacji wiele lat temu, a mimo to nie doczekał się do dnia dzisiejszego próby całościowego opracowania, chociaż proces badawczy był realizowany w wyspecjalizowanej w tym zakresie instytucji kultury.

Biorąc pod uwagę wielkość i rangę stanowiska w Pucku, a także ożywioną w ostatnich latach dyskusję na temat ośrodków portowych w okresie średniowiecza w rejonie Bałtyku, należy z dużym zadowoleniem przyjąć inicjatywę doktoranta mgr. Mateusza Popka, pragnącego w pełni podsumować dotychczasowy stan wiedzy i ukazać historię portu puckiego na tle zmieniającej się sytuacji społeczno-kulturowej całego okresu średniowiecza, jak również

na tle zmian klimatycznych w Zatoce Puckiej. Podjęcie tego zadania było możliwe dzięki projektowi UE z programu INTERREG zatytułowanego „Virtual Arch Visualize to Valorise – For a better utilisation of hidden archaeological heritage in Central Europe”, którego celem było stworzenie wirtualnej rekonstrukcji portu w Pucku. Autorowi udało się zgromadzić dokumentację i większość dotychczasowych wyników badań, dokonać ich analizy i krytyki źródeł, czego efektem jest recenzowana dysertacja doktorska. Tworzy ją maszynopis składający się 315 stron, zawierający 172 ilustracje, 20 tabel oraz zestawienie bogatej literatury przedmiotu.

Konstrukcja pracy

Przystępując do recenzji pracy należy w pierwszej kolejności odnieść się do jej konstrukcji, która zdaniem recenzenta nie jest do końca przejrzysta i w kilku przypadkach budzi wątpliwości. Autor wydzielił dziesięć głównych rozdziałów stosując kryterium problemowe. Po wstępie (który nie jest numerowany), traktującym o głównych założeniach rozprawy, znajdujemy rozdział pierwszy omawiający historię badań, następny (drugi) – opisujący badania środowiskowe, kolejny (trzeci) – zawierający omówienie stratygrafii, czwarty – prezentujący rys historyczny, piąty – omawiający konstrukcje portowe; szósty – stanowiący omówienie wraków i elementów szkodliwych i wreszcie siódmy prezentujący materiał zabytkowy. Rozdziały: ósmy, dziewiąty i dziesiąty stanowią podsumowanie dotychczasowych interpretacji reliktyw portu w Pucku, próbę ukazania tego miejsca na tle innych ośrodków polskiego wybrzeża oraz podsumowanie całości pracy.

Największą wątpliwość stanowi wyodrębnienie pierwszych trzech rozdziałów. Przedstawienie historii badań zostało rozdzielone przez doktoranta na dwa osobne rozdziały, osobno omawiające przebieg prac archeologicznych realizowanych w kolejnych sezonach (rozdział pierwszy), jak i przedsięwzięcia w zakresie badań środowiskowych (rozdział drugi). Do tego dochodzi obszerny rozdział trzeci traktujący o stratygrafii stanowiska ale zaprezentowany tylko i wyłącznie w oparciu o badania z lat 1990-1991. O słabości takiego podziału może świadczyć na przykład próba przedstawienia prac z sezonu 1984 r., w którym realizowano zarówno prace dokumentacyjne związane z wykonywaniem planigrafii, jak również zadokumentowano dwa profile. W dysertacji zostało to odnotowane w rozdziale pierwszym i drugim ale w żadnym zakresie nie znajdziemy wspomnienia o profilach w rozdziale trzecim traktującym o stratygrafii stanowiska. Ten sztuczny podział wpłynął zdaniem recenzenta na trudność w zrozumieniu całościowej stratygrafii stanowiska, przekładającą się

na ogólnikowe wnioski formułowane w tym zakresie nie uwzględniające wszystkich danych w jednym miejscu.

Kolejną wątpliwość budzi rozdział czwarty zawierający rys kulturowo-historyczny. Został on umiejscowiony pomiędzy rozważaniami dotyczącymi stratygrafii stanowiska, napisanymi w oparciu o badania wykopaliskowe, a szeroką prezentacją dokumentacji planigraficznej konstrukcji portowych. Stanowi zatem swoisty przerywnik pomiędzy prezentacją źródeł archeologicznych. Czy nie poprawniej było zaprezentować ten fragment pracy w końcowej części dysertacji, jako próby skonfrontowania interpretacji archeologicznych ze stanem wiedzy historycznej? Innym poprawniejszym rozwiązaniem mogłoby być wyodrębnienie tego rozdziału na początku rozprawy, jako odrębnej kategorii źródeł z komentarzem autora odnoszącym się do tematu pracy.

Podobne uwagi dotyczą rozdziału ósmego zatytułowanego: „Analiza dotychczasowych interpretacji relikwów portu w Pucku”. W tytule tego rozdziału sformułowanie analiza nie odzwierciedla jego zawartości. Również i ta część pracy powinna znajdować się na początku dysertacji w miejscu dotyczącym stanu badań i opracowań.

Zawartość pracy

Dysertację rozpoczyna wstęp, w którym sformułowane zostały główne cele pracy w postaci próby przedstawienia genezy i roli portu puckiego w różnych okresach historycznych oraz odpowiedzi na pytanie dotyczące wpływu czynników przyrodniczych na użytkowanie tego miejsca.

Jeśli chodzi o zakres rzeczowy pracy, to trzeba zwrócić uwagę na to, że kwestie terminologiczne dotyczące definicji portu zostały potraktowane w całej pracy bardzo powierzchownie. Autor uznał *a priori* za najtrafniejszą definicję portu średniowiecznego zaproponowaną w pracy dr Roberta Domżała, chociaż dotyczyła ona opracowania portów rzecznych nad dolną Wisłą. Natomiast dotychczasowe polskie piśmiennictwo dotyczące typów, charakteru jak i uwarunkowań powstawania średniowiecznych portów morskich, jak również zagadnienia dotyczące innych form takich jak przystanie, kotwicowiska, stacje rybackie czy nadbrzeżne zostały, nie tylko w tym miejscu ale w całej pracy, w dużym stopniu pominięte.

Rozdziały od pierwszego do czwartego to bardzo rzetelne, szczegółowe i wyczerpujące omówienie historii badań oraz tła historycznego. Ta część pracy, poza konstrukcją i kolejnością rozdziałów, o czym była mowa wyżej, nie budzi większych zastrzeżeń. Do zasług doktoranta bez wątpienia należy zaliczyć zebranie i podsumowanie w jednej rozprawie wyników badań

oraz osiągnąć wszystkich ekspedycji archeologicznych oraz projektów środowiskowych realizowanych w ciągu ostatnich 43 lat!

Najważniejsza część pracy, stanowiąca bez wątpienia oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, zaprezentowana została w rozdziale piątym, w którym przeprowadzono analizę przestrzenną obiektów znajdujących się pod wodą i wyciągnięto wnioski na temat reliktyw konstrukcji tam się znajdujących. Doktorantowi udało się wprowadzić do systemu informacji geograficznej dokumentację rysunkową wykonywaną w latach 80. jak i 90. XX wieku. Następnie uporządkował on wszystkie zgromadzone dane stosując podział na pięć kategorii (pale, poziome elementy konstrukcyjne, faszynę, kamienie, elementy naturalne i skutnicze), i w dalszej kolejności przeprowadził analizę wyodrębnionych struktur, by po przetworzeniu danych uzyskać całościową wizualizację danych archeologicznych. Dzięki temu udało się rozwiązać główny problem w dotychczasowych próbach analizy przestrzennej danych polegający na tym, że poszczególne elementy konstrukcyjne w zasadzie nie były widoczne w skali ogromnej powierzchni stanowiska obejmującego ok. 12 ha. Udało się także uporać z dużą ilością danych, które w kilku kategoriach liczone są w wielu tysiącach obiektów.

Kolejnym etapem przetwarzania danych było wyznaczenie reliktyw różnych typów konstrukcji. Autor dysertacji wyodrębnił cztery kategorie struktur: relikty pomostów, relikty nabrzeży, skupiska kamieni oraz inne. Ostatecznym rezultatem analizy przestrzennej było wyodrębnienie 16 powiązanych ze sobą struktur, wśród których wyróżnił osiem konstrukcji stanowiących relikty pomostów, pięć reliktyw nabrzeży, dwa skupiska kamieni. Dla ośmiu struktur zinventaryzowanych na stanowisku udało się ustalić ich chronologię, z czego pięć na IX-X wiek, dwie na XII wiek oraz dwie na XIII-XIV wiek.

Przedstawione w rozdziale piątym ustalenia, jak również zastosowana metodyka stanowią zupełną nowość i należy je uznać za niezwykle istotny zwrot badawczy w interpretacjach pozostałości archeologicznych usytuowanych u ujścia Płutnicy.

W kolejnych rozdziałach (rozdział szósty i siódmy) doktorant zaprezentował odkryte na omawianym stanowisku wraki wraz luźnymi elementami skutniczymi oraz inne odkryte zabytki ruchome.

Charakterystyka wraków zawiera szczegółowo zebrane i poprawnie przedstawione informacje na temat okoliczności znalezienia, kontekstu zalegania, datowania i detali konstrukcyjnych. Próba podjęcia przez autora szerszej charakterystyki na tle porównawczym ograniczyła się do przytoczenia opinii dość wąskiego grona polskich badaczy zajmujących się wrakami puckimi wcześniej. Podejmowanie własnych rozważań zaprowadziło M. Popka niejednokrotnie do formułowania opinii, które nie znajdują potwierdzenia w obecnym stanie

wiedzy na temat poruszanych zagadnień, Dla przykładu przy omawianiu wraka P-1 autor stwierdza, że XIV-wieczne skutnictwo jest słabo rozpoznane ze względu na brak źródeł i ich opracowań, podczas gdy badania sprzed kilkunastu lat pozwoliły określić wiek wraka z Mechelinek na XIV wiek. Również z tego okresu pochodzi wrak odkryty w Mielnie w 1997 roku opublikowany przez Paulinę Kubacką w Materiałach Zachodniopomorskich.

W przypadku wraka P-2 nieprozumieniem jest odwoływanie się do wraka z Fromborka, który znajduje analogie w tradycyjnych jednostkach pływających Zalewu Wiślanego z XVI-XVII wieku, i nie powinien być dyskutowany w kontekście skutnictwa wczesnośredniowiecznego. Doktorant także nie odniósł się do podstawowej kwestii interpretacyjnej dotyczącej tego wraka, czyli odpowiedzi na pytania czy selektywny wybór cech technologicznych (w tym przypadku uszczelnianie sierścią), mógł podkreślać tożsamość etniczną ich wytwórców lub użytkowników?

Dyskusyjne jest także używanie w pracy terminu „denniki typu Nydam”, który to termin do tej pory nie pojawił się piśmiennictwie fachowym, a sam autor nie zdefiniował, co on oznacza. W bagnie Nydam odkryto kilka wraków od II do IV wieku n.e., a podobieństwo do elementów odkrytych w Pucku można odnaleźć w konstrukcjach skutniczych stosowanych w długim okresie czasu w różnych typach jednostek pływających, spośród których możemy wymienić np. słynny statek z Gokstad z IX wieku.

Zaprezentowane w kolejnym rozdziale (siódmym) zestawienie materiałów zabytkowych pokazało niedostatki prowadzonych w minionych dekadach opracowań archeologicznych. Dlatego też trzeba pochwalić doktoranta, że postanowił w jak największym stopniu przedstawić zbiór zabytków ruchomych, który był do tej pory albo całkowicie pomijany albo tylko sygnałnie wspominany. Po raz pierwszy dzięki jego wysiłkom udało się na podstawie zachowanych informacji w pełni opracować lokalizacje odkrytych zabytków ruchomych oraz scharakteryzować pod względem ilościowym i formalnym dziesięć wyodrębnionych kategorii artefaktów. W ten sposób uzupełniono dane z analizy przestrzennej pozostałości konstrukcyjnych o dane dotyczące zabytków ruchomych.

W kolejnym rozdziale (ósmym) przedstawione zostały dotychczasowe interpretacje reliktyw portu w Pucku, i tak jak wspomniałem wcześniej, dane te powinny uzupełniać pierwszą część rozprawy obejmującą stan badań i opracowań.

Rozdział dziewiąty to próba przedstawienia Pucka na tle ośrodków polskiego wybrzeża. W przekonaniu recenzenta rozważania te mają zbyt ogólnikowy charakter, gdyż koncentrują się przede wszystkim wokół powstawania ośrodków rzemieślniczo-handlowych oraz bałtyckich emporiów w okresie pierwszej fazy funkcjonowania portu w Pucku. Próba

całościowego przedstawienia szerszego kontekstu powinna przecież dotyczyć także funkcjonowania ośrodków nadmorskich w XII wieku, w tym szczególnie z najbliższego otoczenia, ponadto obejmować zagadnienie średniowiecznych stacji rybackich. Punktem wyjścia winno być zatem przeanalizowanie stanowiska puckiego w relacji do ośrodka usytuowanego w najbliższej okolicy, tymczasem podrozdział dotyczący Gdańska zawiera nieaktualną, tkwiącą głęboko korzeniami w nurcie badań milenijnych, charakterystykę jego początków oraz roli gospodarczej. Doktorant nie uwzględnił w swoich rozważaniach korekty początków grodu gdańskiego, jaką ustalono kilkanaście lat temu i powtarza, bardzo słabo udokumentowaną i mocno krytykowaną zarówno przez archeologów jak i historyków, tezę Andrzeja Zbierskiego o najstarszej osadzie portowej w okolicy Długiego Targu. Brakuje także odniesień do nowszych badań, między innymi wyników prac np. przy ul. Tartacznej Zbigniewa Misiuka czy informacji o odkryciu bramy wodnej grodziska przy ul. Wartkiej i wielu innych. Czy usprawiedliwieniem tego może być fakt, że ta mocno nieaktualna charakterystyka ośrodka gdańskiego pojawiła się stosunkowo niedawno, bo w 2017 roku, w prestiżowym polskim wydawnictwie archeologicznym – w Przeglądzie Archeologicznym, napisana przez Jerzego Kmiecińskiego, i doktorant bezkrytycznie powtórzył tezy autora tej publikacji?

Ostatni rozdział zatytułowany „Port w Pucku w świetle badań archeologicznych” stanowi udaną próbę syntetycznego spojrzenia na poruszane w dysertacji tematy. Dzięki zebraniu wyników wielu lat badań i przeprowadzeniu ich analizy udało się wykonać wstępną rekonstrukcję wyglądu i historii wczesnośredniowiecznego portu w Pucku. W świetle wykonanych przez M. Popka analiz u ujścia Płutnicy zbudowano dwa porty – jeden ma przełomie IX/X wieku i drugi w drugiej połowie XII wieku. Oba były dosyć rozległymi założeniami świetnie przystosowanymi do przyjęcia dużej liczby jednostek. W XIII/XIV wieku w miejscu tym funkcjonowała już tylko stacja rybacka poławiająca ryby dla klasztoru cystersów w Oliwie. Ponadto zachowały się świadectwa aktywności wcześniejszej jak i późniejszej. W XIV wieku tereny te przejmują Krzyżacy, a życie społeczno-gospodarcze przenosi się całkowicie na tereny obecnego miasta Pucka. Sytuacja ta jest najprawdopodobniej przyczyną porzucenia zabudowań portowych u ujścia Płutnicy, a w konsekwencji ich zniszczenia i zapomnienia.

Błędy językowe i terminologiczne

Na pozytywną opinię na temat dysertacji negatywnie zdaniem recenzenta wpływa sposób prezentacji wyników datowań metodami datowania bezwzględne. Jest to o tyle

ważny problem, że dane dotyczące wieku poszczególnych elementów portu puckiego, a także zmian środowiskowych, prawie wyłącznie opierają się na wynikach badań dendrochronologicznych i analiz C-14. Chociaż na początku pracy autor postuluje ujenolicenie zapisu wyników datowań (strona 14, przypis 3), to jednak w kolejnych częściach dysertacji nie udaje mu się tego postulatu zrealizować. Informacje o datowaniu przedstawione są w sposób bardzo różnorodny. Co gorsze, brak podawania symboli i numerów próbek radiowęglowych, określenie zależności pomiędzy konwencjonalnym wiekiem radiowęglowym a wiekiem kalendarzowym, zdają się świadczyć o tym, że autor nie do końca zna konwencje publikowania wyników oznaczeń wieku metodą radiowęglową. Przykładem może być tabela nr 10 zatytułowana „Porównanie datowań łodzi P-4”, z której wynikałoby, że metodą radiowęglową badane były trzy próbki, choć tak naprawdę przedstawia ona trzy różne konwencje podawania wyników pomiarów wieku dla zapewne dwóch próbek. Nie ma jednak możliwości jednoznacznej weryfikacji tego stwierdzenia, gdyż w tabeli brakuje numeru i symbolu laboratorium. Podobne uwagi krytyczne pojawiają się po zapoznaniu się z treściami innych tabel. Zasygnalizowany problem w przypadku stanowiska puckiego obecny jest od lat 80-tych ubiegłego wieku, kiedy to w trakcie pierwszych publikacji wyników C-14 z tego stanowiska, wyniki pomiarów prezentowane były przez Wiesława Stępnia w najbardziej uproszczonej konwencji, co powodowało szereg nieporozumień i dyskusji, czego najlepszym przykładem było dyskusja o wieku wraka P-2. W recenzowanej pracy też nie udało się tego zagadnienia ostatecznie uporządkować.

Brak krytycznego podejścia widoczny jest również przy podawaniu wyników analiz dendrochronologicznych szczególnie w odniesieniu do zabytków szkatułkowych, dla których poza datą ścięcia drzewa ważne jest określenie miejsca jego pochodzenia. W tym przypadku zazwyczaj powinno się pokazywać pełne zestawienia rozkładu Studenta (t -value), niezbędnego do szczegółowego określania dendroprowienencji. Dużo wątpliwości budzą też występujące w różnych częściach pracy próby interpretacji dotyczące długiego okresu użytkowania jednostek wczesnośredniowiecznych, mające sięgać trzech pokoleń albo nawet 100-150 lat. Obecny stan wiedzy pozwala natomiast na podanie wielu przykładów wskazujących, że w przypadku jednostek wczesnośredniowiecznych do remontów używano bardzo często klepek starszych pochodzących z innych, rozbieranych jednostek, co powodowało, że miały one „kompozytową” budowę. Praktyka taka jest dobrze potwierdzona jeszcze w szkatułnictwie nowożytnym na terenie ziem polskich.

W tym miejscu trzeba też wspomnieć o stosowaniu przez autora terminów z okresów późniejszych, nieprzystających do opisywanej wczesnośredniowiecznej rzeczywistości, np.

bardzo często występujący termin „keja”, który w żadnym razie nie powinien być stosowany w odniesieniu do realiów sprzed okresu industrialnego (i zawężony do zagadnień dotyczących jachtingu). Innym przykładem może wybór określenia „pocisk artyleryjski” (s. 243) jako określenie kuli armatniej. Z pewnością w tekście nadużywany jest termin „teoria”, który przez autora jest często i szeroko używany, zamiast takich pojęć jak hipoteza, przypuszczenie, twierdzenie czy teza.

Podsumowanie

W konkluzji należy podkreślić, że doktorantowi udało się po analizie zebranych źródeł nakreślić trafne wnioski. W miarę swoich możliwości udzielił on odpowiedzi na sformułowane na początku pracy pytania, wykazując się ogólną wiedzą teoretyczną na temat ustaleń polskiej archeologii okresu średniowiecza, a także umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Temat zakreslony w tytule rozprawy omówił rzeczowo i bardzo szczegółowo, aczkolwiek niektóre fragmenty pracy lub jej układ może prowokować do dyskusji lub polemik.

Pomimo podjętych wysiłków doktorantowi nie udało się odtworzyć z równą dokładnością wszystkich wchodzących w grę elementów tematu, o czym zadecydował w przekonaniu recenzenta zarówno skromny zbiór zabytków ruchomych, jak i próby zbyt szerokiego szukania materiałów porównawczych z pominięciem kontekstu lokalnego i regionalnego. Dlatego proporcje poruszanych w pracy kwestii odpowiadają często bardziej trudności w analizie zgromadzonego materiału źródłowego niż rzeczywistej randze problematyki.

Jednak niewątpliwym osiągnięciem naukowym recenzowanej pracy jest umiejętne i szczegółowe zaprezentowanie dostępnych źródeł archeologicznych oraz zaproponowanie nowych, własnych, krytycznych ustaleń, przede wszystkim na temat etapów rozwoju stanowiska archeologicznego u ujścia Płutnicy, potwierdzając tym umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Niezależnie od wykazanych uwag pozytywnie oceniam wkład doktoranta w badania dotyczące średniowiecznego portu w Zatoce Puckiej oraz uważam, że recenzowana praca odpowiada warunkom określonym w art. 13 Ustawy z dnia 14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym. Stawiam przeto wniosek, by dopuścić mgr. Mateusza Popka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Waldemar Osion